REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 16 STYCZNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 150.000 | № 16

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Dalsze aresztowania faszystów.

Czynione są usilne próby, aby zatuszować tę sensacyjną sprawę.

Gen. Stan. Szeptycki nie jest zamieszany w aferę P. P. P.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, że czynione są próby przez wysokie osobistości zatuszowania wykrytej afery „Pogotowia Patrjotów Polskich".

Posłowie lewicowi zamierzają, nie czekając na otwarcie sesji sejmowej, wystąpić z energiczną interwencją u rządu i niedopuścić do zagmatwania i zatuszowania całej sprawy.

Należy zaznaczy, że „Patrjoci" zawiadomili wczoraj policję polityczną, że w odpowiedzi na aresztowania nie są wykluczone rozruchy.

Wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy i możemy jedynie notować te informacje, które otrzymujemy ze źródeł urzędowych, względnie informacje natury politycznej od posłów sejmowych.

Tak naprzykład, mówi się że protokół rozmowy z p. Głąbińskim nie jest odosobniony i że przywódcy P. P. P. składajli często wizyty przywódcom sejmowym prawicy. Niektórzy posłowie prawicy byli podobno łącznikiem pomiędzy P. P. P. a pewną wyższą instytucją, do której należały osobistości zajmujące poważne stanowiska.

Nocy onegdajszej dokonano dalszych aresztowań. P. Pękosławski starał się o zwolnienie go za kaucją, motywując to swoją chorobą.

Podczas badania Pękosławskiego u sędziego, śled. zaszedł następujący charakterystyczny incydent:

Do przedpokoju, który prowadzi do gabinetu sędziego śledczego starała się dostać pewna pani. Jak się okazało była to siostra aresztowanego kapitana Michałowskiego. Gdy policja zauważyła, że rozmawiana ona ze swym bratem, który oczekiwał na nią w przedpokoju, po francusku, próbowano ją usunąć z lokalu sędziego śledczego.

Pękowski widząc to wymyślał i groził policji.

Między innymi znajdował się tam komisarz policji Rudnicki, który stanął w obronie Pękowskiego. Dopiero zjawienie się sędziego śledczego położyło kres tym zajściom.

PRÓBY POZYSKANIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Przywódcy P. P. P. zwracali się kolejno do różnych osobistości ze sztandarowemi nazwiskami, zapraszając je do organizacji i ofiarując najwyższe stanowiska teraz, a najwyższe urzędy w państwie, w razie, jeśli zamach stanu się uda.

Podkreślić należy, że zwracano się do wybitnych osób bez względu na orjentację polityczną. Chodziło więc poprostu o wynalezienie „mocnego" w Polsce nazwiska, któreby więcej mówiło werbowanym członkom, niż wydrukowany „program" i niezrozumiałe pseudonimy z powieści historycznych.

Jak się dowiedujemy, „sztab" P. P. P. zwracał się również z odpowiedniemi propozycjami, drogą pośrednią do marszałka Polski J. Piłsudskiego, który jednak wręcz nie chciał prowadzić żadnych rozmów na ten temat.

ZAPRZECZENIE GEN. SZEPTYCKIEGO

PAT. — WARSZAWA, 15 stycznia. — W związku z wiadomościami prasowemi jakoby gen. Szeptycki, b. minister spraw wojskowych subsydjował związek „Polskiego Pogotowia Patrjotów", p. minister spraw wojskowych otrzymał od gen. Szeptyckiego telegram następującej treści:

„Oficjalnie oświadczam, iż związkowi PPP. tak ze skarbu państwa, jak z własnych pieniędzy żadnych sum w czasie mego urzędowania, jako ministra spraw wojskowych, ani przed objęciem ministerstwa ani po jego zdaniu nie wydawałem i nigdy wydawać nie zamierzałem.

(—) Szeptycki gen. broni — Lwów, 13 stycznia 1924 roku.

BERLIN JUŻ W SOBOTĘ WIEDZIAŁ O TEM, O CZEM WARSZAWA DOWIEDZIAŁA SIĘ DOPIERO W PONIEDZIAŁEK.

Podczas, gdy prasa polska nie chcąc utrudniać prowadzonych dochodzeń, onegdaj dopiero podała garść wiadomości o aresztowaniach przywódców organizacji P. P. P., berlińska „Vossische Zeitung" już w ubiegłą sobotę zamieściła depeszę swego korespondenta warszawskiego, omawiając szczegółowo całą sprawę.

Fakt ten daje bardzo dużo do myślenia i sam przez się powinien być przedmiotem energicznych dochodzeń.

Mowa tronowa króla angielskiego.

Kłopoty przyszłego premjera Ramsaya Mac Donalda.

PAT. — LONDYN, 15 stycznia — Król w towarzystwie królowej i świty z zachowaniem zwykłego ceremonjału udał się z pałacu Buckingham do katedry Westminster. Następnie król udał się do izby lordów, gdzie odczytał swe orędzie.

Na wstępie król wyrażał swe zadowolenie, że może stwierdzić konkretne postępy na drodze do rozwiązania kwestji odszkodowań i sprawy, Tangeru, które do chwili obecnej stanowiły przeszkodę dla wspólnego porozumienia narodów i opóźniły naprawę sytuacji światowej.

Przechodząc do kwestji Ligi narodów król Jrzy oświadczył, że Anglja ocenia należycie osiągnięte przez Ligę narodów rezultaty, a starania rządu angielskiego będą skierowane ku wzmocnieniu wpływów tej instytucji. Co się tyczy morderstwa popełnionego niedawno na granicy Afganistanu, to rząd Jego Król. Mości wniósł odnośny protest i ma szczerą nadzieję, że całkowite porozumienie zapanuje wkrótce w tej części imperjum brytyjskiego.

Konferencja dominjów zapewniła ekonomiczną współpracę całego imperjum brytyjskiego i umożliwiła bez wstrząśnień dla systemu ekonomicznego Anglji, udzielanie znacznych ułatwień, oraz przywilejów celnych.

Dalej czyniąc aluzje do wyników ostatnich wyborów, król oświadczył, że projekt zalecany przez rząd Baldwina, a przewidujący dążenie do rozwoju gospodarczego imperjum, za pomocą stosowania nowej polityki celnej, nie został przez naród zaaprobowany. Z tego względu będą przedłożone parlam. nowe projekty dotyczące uregulowania, zgodnie z propozycjami konferencji ekonomicznej imperjum brytyjskiego, kwestji eksportu, kredytów oraz subsydjów dla konsorcjów prywatnych. Rząd, mówił król, przygotował projekt odbudowy zniszczonych części północnej Irlandji, a to w celu okazania pomocy tamt. ludności, która znacznie ucierpiała w ciągu ostatnich 2-ch lat.

PRZED ZMIANĄ RZĄDU W ANGLJI.

LONDYN, 15 stycznia — Dyskusja nad mową tronową króla Jerzego potrwać może przez cały tydzień. Sfery polityczne liczą się z tem, że najdalej w poniedziałek Ramsay Mac Donald powołany będzie do utworzenia nowego gabinetu.

Wielkim kłopotem Ramsaya Mac Donalda jest niebezpieczeństwo wybuchu strajku kolejowego właśnie w chwili, gdy Labour Party dochodzi do urzeczywistnienia swoich najwyższych ambicji. Małgorzata Bondfield, która ma objąć jedno ze stanowisk ministerjalnych w gabinecie Ramsaja choć Donald pośredniczy gorączkowo w zażegnaniu strejku.

W dyskusji adresowej Baldwin ma wypowiedzieć wielką mowę w obronie programu partji konserwatywnej, która oświadcza, że się opuści rządu bez walki, którą prowadzić będzie z rozwiniętemi sztandarami. Asquit, który już prawie przyszedł do zdrowia, także zapowiada wielką mowę, w której uzasadni, dlaczego partja liberalna głosować będzie nad poprawką do adresu wniesioną przez Labour Party, pomimo całej świadomości, że oddale tę władzę w ręce stronnictwa robotniczego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DORADCY ANGIELSCY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Sekretarz p. Younga, p. Nixon, był wczoraj przyjęty przez p. premjera Grabskiego, któremu przedstawił dalszy plan akcji doraźnej. P. Nixon wyjeżdża bowiem do Anglji. Zarówno termin jego powrotu i przyjazdu p. Younga nie jest dotychczas ustalony.

WALORYZACJA SKŁADEK CZŁONKOWSKICH W KASACH CHORYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Ministestwo pracy i opieki społecznej przygotowało szereg rozporządzeń mających na celu wprowadzenie w kasach chorych, zakładach ubezpieczeń od wypadków waloryzacji opłat za świadczenia ubezpieczonych, jak również kar i grzywień przewidzianych w odnośnych ustawach.

W tym celu odbyła się ankieta pod przewodnictwem dyrektora departamentu ubezpieczeń dyr. Jurkiewicza, i przyjęte zostały do wiadomości projekty opracowane przez ministerstwo pracy.

AKCJE BANKU EMISYJNEGO W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 15 stycznia — Dzisiejsza prasa gdańska zamieszcza wezwanie do subskrybcji akcji banku emisyjnego w Gdańsku. Bank wypuszcza 75.000 akcji po 100 guldenów. Termin subskrypcji upływa 22 b.m. Pierwsza połowa subskrybowanej sumy winna być uiszczona do dnia 23, i druga do dnia 1 marca br. Normalna dywidenda wynosi 5 proc. Organami banku będą prezydjum, komitet bankowy, rada nadzorcza i walne zgromadzenie ekonomiczne.

Frank francuski spada dalej.

Stoi już niżej od waluty włoskiej.

PARYŻ, 15 stycznia — W dniu wczorajszym na paryskiej giełdzie notowano: dolar płacono 22.81 fr., za biljon marek niemieckich równych jednej rentowej marce płacono 5.43 fr., angielski funt 96.11 i pół fr., na giełdzie, po giełdzie kurs funta podniósł się do 96.50 fr., liry złote, które przedwczoraj równały się frankowi, obecnie przewyższy kurs franka w stosunku za 100 fr. płacono 101.20 lir wł.

Poincare przyjął ministrów: finansów, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wyznań religijnych i omawiał z nimi środki, jakie rząd zamierza przedsięwziąć celem przeszkodzena rozmaitym manewrom, zmierzającym do dewaluacji franka. Rada ministrów rozpatrywać będzie tę sprawę jutro.

PLANOWANY ZAMACH NA GEN. SECTA.

PAT. — BERLIN, 15 stycznia — Jak donoszą dzisiejsze dzienniki wieczorne, władze bezpieczeństwa stwierdziły, że te same koła, które swego czasu zorganizowały zamach na Erzbergera i Rathenau'a przygotowały zamach na gen. Secta. W wykonaniu zamachu przeszkodziła policja. W związku z wykryciem sprzysiężenia policja aresztowała dziś pewnego oficera.

Exposé p. Grabskiego przed prasą.

W lutym budżet podobno będzie bez deficytu. — Bank emisyjny i ograniczenie druku.—Bony podatkowe i kolejowe. — Kredyty zwaloryzowane dla przemysłu.

Wczoraj w min. skarbu w Warszawie odbyła się konferencja dziennikarzy z p. min. Grabskim w sprawie przeprowadzonych przez rząd reform finansowych. Z ramienia „Republiki" wydelegowany był specjalnie na konferencję red. dr. Kirkien

Konferencję rozpoczęło expose p. premjera.

BEZ DEFICYTU.

Jako najważniejsze zadanie chwili omówił przedewszystkiem p. minister zamierzenia rządu w zakresie walki z deficytem budżetowym. Już miesiąc bieżący wykazuje znaczną poprawę pod tym względem. Deficyt styczniowy nie przekroczy zapewne 25 milj. złp., w porównaniu z sumą 50—60 milj. złp. przeciętnego deficytu miesięcznego w roku ubiegłym. Przewidywać można, że gospodarka skarbowa w lutym nie przyniesie już żadnego deficytu.

Nadal, poczynając od lutego zestawione będą w ministerjum skarbu budżety miesięczne ze specjalnem starannem przestrzeganiem zasady równowagi finansów państwa w ciągu każdego miesiąca. Jeżeli horoskopy pod względem budżetowym są na przyszłość tak pomyślne — wyjaśnił p. minister — zawdzięczać to należy 1) waloryzacji wszelkich podatków i opłat, 2) przyśpieszeniu i powiększeniu przypadających w roku bieżącym rat podatku majątkowego.

Wyjaśnić należy sprawę złożenia w naturze daniny, przez rolnictwo. Rolnicy dotychczas mało zadeklarowali. By pokryć sumę 135 miljonów franków przypadającą na rolnictwo tytułem podatku majątkowego, należałoby wywieść 40 tysięcy wagonów zboża. Wątpliwem jednak jest, czy zostanie zadeklarowanych 20 tysięcy wagonów. To też rolnictwo będzie musiało spłacić podatek gotówką. Ponieważ raty, płatne są w lutym, marcu, maju i czerwcu, już w najbliższym czasie musi rolnik przystąpić do realizacji swoich zapasów. Jest to niezwykle doniosłe w związku z zagadnieniem drożyzny.

Wystąpiła ona szczególnie silnie obecnie, gdyż rolnik nie miał w styczniu żadnych poważniejszych płatności podatkowych, a śniegi zrobiły swoje.

Rolnictwo musi zapłacić punktualnie, na nie przypadające raty, gdyż inaczej zostaną zastosowane surowe rygory egzekucyjne, zwłaszcza wobec tych, którzy podpisali deklarację wywozu, a na czas zboża nie dostarczą.

Wspomnieć trzeba, dla porównania, iż Austrja dotychczas wykazuje stałe znaczne deficyty budżetowe. Skoro jednak waluta jej utrzymuje się na stałym stosunkowo poziomie, to dlatego, iż pokrywane są one z funduszu sanacyjnego. Polska ograniczyć się musi do wpływów podatkowych, oraz najdalej posuniętej akcji oszczędnościowej.

SPRAWY FINANSOWE.

Głównym zadaniem polityki finansowej jest stworzenie środków, zabezpieczających społeczeństwo, przed spadkiem waluty. Doniosłość i znaczenie tego środka, w pełni stwierdza przykład Niemiec. Tam wystarczyło na razie stworzenie tylko p o d s t a w y waloryzacyjnej, jaką jest „Rentenmark", by uzyskać czas stabilizację. To jednak nie jest dostateczne, gdyż koniecznym jest danie społeczeństwu nie podstawy, ale wartości waloryzacyjnych. Pozatem jak najrychlej przystąpić należy do stworzenia Banku emisyjnego. W czwartek będzie gotów statut, poczem po podpisaniu ustawy odnośnej przez prezydenta Rzeczypospolitej, na zasadzie pełnomocnictw, komitet organizacyjny przystąpi do organizacji akcji zebrania kapitału zakładowego. Zanim jednak zostanie to dokonane, komitet organizacyjny obejmie nadzór nad P. K. K. P., aby rozpocząć powolną politykę usamodzielnienia się tej instytucji, którą przejmie Bank Polski i uniezależnienia jej od wpływów rządu. Zamiarem rządu jest bowiem odsunięcie się od P. K. K. P. i zaprzestanie absorbowania jej swemi potrzebami. Należy dążyć do tego, aby już w chwili powołania do życia Banku emisyjnego rząd korzystał jedynie z kredytów normalnych t. zn. zaciąganych na podstawie odpowiedniego zabezpieczenia.

Jasnem jest, iż w najbliższym czasie polityka kredytowa P. K. K. P. oprzeć się musi na podstawach waloryzacyjnych. Gdy ta zasada zostanie wprowadzona dla życia gospodarczego, państwo musi również oddać się za zapewnieniem sobie szeregu środków kredytowych.

Będą niemi:

1) bony podatkowe, opiewające na franki złote i sprzedawane po kursie dziennym. Nabywać je będzie można w P. K. K. P., P. K. O. i wszystkich urzędach skarbowych. Ponadto banki będą mogły je również odsprzedawać, przyczem otrzymają pół proc. prowizji. Rząd nie będzie wywierał nacisku, w kierunku nabywania ich, uznając, iż stworzone zostały one przedewszystkiem w interesie społeczeństwa. Bony ukażą się w obiegu około 20 stycznia. Będą one stanowiły ekwiwalent koszt podatkowych, dostępnych jedynie dla wielkich płatników. Pozatem życie może znacznie rozszerzyć ich funkcje, poza zwaloryzowany środek płatniczy w stosunku do państwa.

2) obligacje kolejowe, zostaną wypuszczone na sumę 100 miljonów franków. Oprocentowanie wyniesie 10 od sta rocznie. Zostaną one zabezpieczone, na hipotece kolejowej. Papier ten wzbudził już zainteresowanie zagranicą, pozatem oczywiście ministerstwo nie rezygnuje z pomieszczenia go na rynku krajowym.

Zadaniem obligacji jest zapewnienie środków, na stworzenie kapitału obrotowego oraz pokrycie budżetu inwestycyjnego kolei. Sprawa budżetu inwestycyjnego jest niezwykle doniosła, gdyż obecny deficyt kolejowy, w poważnej części jest skutkiem niedostarczonego wyposażenia technicznego.

3) pożyczka w walutach obcych, obecne kształtowanie się rynku dewizowego, usprawiedliwia nadzieje, iż liczyć będzie można na przyciągnięcie walut wysokocennych, znajdujących się w kraju.

PROBLEMY GOSPODARCZE.

Trudności gospodarcze zdaje się nie wystąpią w tak ostrej formie, jak w Austrji i Niemczech. Przemysł musi mieć do dyspozycji kredyty zwaloryzowane, w niezbędnej wysokości, aby mógł przetrwać okres sanacji. Pewne obawy nastręcza nacisk śruby podatkowej, na wielkie i drobne rolnictwo. Natomiast średnie rolnictwo minno dobrze przetrzymać ten okres.

Oczywiście, iż w przemyśle jest możliwa próba bezrobocia. Klapę bezpieczeństwa stanowić będzie ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zresztą doświadczenia, jakie mamy nie są tak złe, aby obawiać się tej, zresztą przykrej ewentualności. (P. premjer widocznie zadowolony jest z osławionych robót z r. 1919 — przyp. Red.).

Przemysł musi oprzeć się również na kredycie długoterminowym, który był zanikł. Wątpić należy czy znajdzie go jednak na rynku wewnętrznym, wobec konkurencji obligacji państwowych. To też trzeba szukać rynku zagranicą. Obligacje Towarzystwa Kredytowego polskiego przemysłu wchodzą przedewszystkiem w rachubę. W ten sposób może również przemysł ułatwić sobie spłatę podatku majątkowego.

Oczywiście, iż kredyt krótkoterminowy będzie mógł być racjonalniej udzielany, z chwilą podjęcia czynności przez bank emisyjny. Należy jednak pamiętać, iż trzeba być bardzo ostrożnym w emisjach nawet za pokładem weksli towarowych, zwłaszcza w okresie początkowym.

DROŻYZNA.

W warunkach ustabilizowanej waluty trudno przewidzieć, jak będzie się przedstawiać zagadnienie drożyzny. Sądząc jednak analogje stosunków austrjackich i gdańskich, ceny w okresie nowej waluty będą wyższe, aniżeli w porównaniu z poziomem ich przed sześcioma miesiącami, jednak niższe, aniżeli obecnie.

Rząd przystąpi do zwalczania drożyzny, przez stały podatkowy nacisk na sfery, wytwarzające środki żywności. Oczywiście, nacisk musi być wymierzony co miesiąc, gdyż inaczej chybiłby celu. Tego rodzaju polityka podatkowa zapewni z jednej strony stabilizację waluty, a z drugiej wpływ na kształtowanie się cen żywności.

Sojusz wojskowy Włoch z Jugosławją.

BELGRAD, 15 stycznia — Organ jugosłowiańskiego ministerjum spraw zagranicznych „Wreme" zawiadamia, że już przed 4 dniami zawarty został między Włochami a Jugosławją sojusz zawierający również klauzule w sprawie konwencji wojskowej.

Na wstępie do układu oba państwa podkreślają swoją dobrą wolę w kierunku utrzymania pokoju i dla zagwarantowania tego pokoju zawierają wzajemny sojusz.

Jednym z punktów umowy jest zbrojna pomoc na wypadek zaatakowania jednego z sojuszników ze strony trzeciej. Układ zawarty jest na 3 lata i może być przedłużony.

Podpisanie układu nastąpi w najbliższym czasie przy spotkaniu Mussoliniego z Pasiczem lub Ninczicem.

W najbliższym czasie nastąpi oficjalne ogłoszenie tekstu układu.

—o—

TARGI W LIPSKU.

PAT. — LIPSK, 15 stycznia — Tegoroczne wiosenne targi lipskie otwarte zostaną 2 marca i trwać będą do 11 marca włącznie. Wobec ustalenia się waluty niemieckiej urząd targów spodziewa się licznego napływu obcokrajowców. Wobec bardzo wysokich cen niemieckich obliczanych w walucie złotej, towary polskie kalkulowałyby się zapewne taniej od tamtejszych i mogłyby liczyć ewentualnie na zbyt. Urząd targów zajmuje wobec ewentualnego udziału przemysłu polskiego stanowisko zasadniczo przychylne i gotów jest oddać do jego dyspozycji odpowiednie standy.

FINANSE ROSJI.

PAT. — MOSKWA, 15 stycznia — Wedle danych urzędowych budżet związku republik sowieckich na 1924 rok wynosić ma 1750 miljonów rubli złotych, przyczem przewidywany jest deficyt w wysokości 21 i pół proc.

Zapowiedziana reforma obrotu pieniężnego będzie polegała na wypuszczeniu waluty wysoko-cennej w postaci państwowych asygnat w wysokości 5, 3 i 1 rubli złotych, oraz pieniędzy srebrnych. Banknoty kursujące obecnie zostaną wycofane. Rok 1924 wedle przewidywań rosyjskich sfer rządowych ma być rokiem decydującym o likwidacji kryzysu gospodarczego Rosji.

ZATOKA GDAŃSKA POKRYTA LODEM.

PAT. — GDAŃSK, 15 stycznia — Zatoka gdańska pokryta jestlodem, skutkiem czego żegluga jest bardzo utrudniona. W porcie gdańskim nagromadziły się wielkie masy lodu, które utrudniają żeglugę. Ruch okrętowy utrzymany jest przy pomocy łamaczy lodu.

—:o:—

Badania stanu finansowego Niemiec.

Mowa amerykanina Dawesa uczyniła dobre wrażenie.

PAT. — PARYŻ, 15 stycznia — Cała prasa aprobuje bez zastrzeżeń słowa, wyrzeczone na pierwszem posiedzeniu komitetu finansowego przez gen Dawesa.

„Petit Parisien" pisze z tego powodu co następuje:

Mowa ta pełna zdrowego rozsądku dowodzi, że apel skierowany przez Belgię, zostałby usłyszany. Można mieć całkowite zaufanie, oświadcza „Petit Parisien" iż gen. Dawes nie pozwoli, aby istotne cele narad zagubiły się w dyskusji politycznej, lub w sprzeczkach natury prawnej. Gen. Dawes będzie się trzymał faktów,iż zbadać trzeba najprzód sprawę stabilizacji waluty niemieckiej, a później sprawę ustalenia równowagi budżetu w Niemczech. Komisja zaś odszkodowań będzie mogła wyciągnąć z rezultatu tych badań dowolne wnioski.

P. Gaulois zaznacza, iż gen. Dawes wezwie sojuszników do solidarnego działania w celu zwalczenia obecnego niebezpieczeństwa tak, jak to uczynili oni podczas wojny dla obrony przeciw wspólnemu niebezpieczeństwu. Wreszcie, kończy dziennik, gen. Dawes przeciwstawi się tym tendencjom, które znalazł w Europie, a których istota polega na żałowaniu tego, iż sprawy nie wyglądają tak, jak powinny wyglądać zamiast brać pod uwagę, istniejącą rzeczywistość. Ma się wrażenie — pisze dalej dziennik — iż pod wpływem gen Dawesa uczyniony będzie poważny wysiłek, dla wyprowadzenia Europy z tej sytuacji, w jakiej się ona znalazła.

PRACE BĘDĄ ZAKOŃCZONE W KWIETNIU.

PAT. — PARYŻ, 15 stycznia — N. York Herald donosi, iż na pierwszem posiedzeniu komisji rzeczoznawców postanowisko otworzyć dwie podkomisje jedną pod przewodnictwem Jounga zajmie się sprawą stabilizacji waluty niemieckiej, druga pod przewodnictwem gen. Dawessa, kwestją wyrównania budżetu niemieckiego. Komisja przypuszcza, iż prace swe będzie mogła zakończyć w kwietniu.

ZAPROSZENIE DYREKTORA REICHSBANKU.

PAT. — PARYŻ, 15 stycznia — Pierwszy komitet rzeczoznawców na dzisiejszym posiedzeniu postanowił zaprosić Schachta gubernatora Reichsbanku i kontrolera finansowego Rzeszy do wzięcia udziału w jednym z najbliższych posiedzeń komitetu, w celu dostarczenia szczegółowych danych co do szeregu kwestji, dotyczącej sytuacji walutowej w Niemczech.

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-ROSYJSKIE.

PAT. — LONDYN, 15 stycznia — Wedle doniesień Reutera podjęte zostały w Moskwie rokowania niemiecko-rosyjskie w sprawach handlowych na podstawie traktatu zawartego w Rapallo.

Nr. 16 **REPUBLIKA** 16 stycznia 1924

Franki francuskie i marki polskie.

Frank francuski od kilku tygodni okazuje tendencje najwyraźniej zniżkowe i spada w tempie coraz szybszym. Za dolara amerykańskiego płacą już w Paryżu przeszło 21 franków, podczas gdy parytet złoty zaledwo przekracza 5 franków. Wartość waluty francuskiej spadła czterokrotnie.

Francja jest jednym z państw w wojnie światowej zwycięskich i z wygranej odniosła znakomite korzyści, pomimo olbrzymich strat dewastacyjnych. Podczas wojny Francja wchłaniała olbrzymie sumy, pochodzące z pożyczek angielskich i amerykańskich, które obróciła na rozbudowę przemysłu wojennego i których, jak spodziewać się należy, nigdy nie zapłaci. Przemysł wojenny podczas pokoju został przekształcony i tkwi w innych formach w majątku narodowym. Pozatym Francja zabrała zniszczoną część floty i kolonji niemieckich, odebrała pewną część odszkodowań i odbudowała się. Jest to jedyny bodaj w Europie kraj, który nie zna bezrobocia. Zręczną polityką przy pasywizmie angielskim i pozbyciu się konkurencji niemieckiej Francja zdobyła sobie przodujące stanowisko w Europie. Jest w przededniu nawiązania kontaktu z Rosją i kto wie, czy na rynkach wschodnich nie odbije sobie strat, poniesionych z powodu anulowania przez bolszewików zagranicznych pożyczek rosyjskich.

I oto u szczytu sławy i powodzenia — frank francuski poczyna gwałtownie spadać. Prasa paryska rozpoczyna poważny alarm. Wskazuje się tam na analogję z Rosją, Niemcami, Austrją i Polską i straszy się temi strasznemi widmami walutowemi spokojnego bourgeois francuskiego, który drży już z obawy przed znanemi mu przykładami.

Starym, a dobrze już wypróbowanym zwyczajem zwala się na początku wszystko na spekulację, rozmyślną, złośliwą grę jakiejś „czarnej giełdy", czy „międzynarodowej finansjery", które nici prowadzą wprost do Berlina. Powtarza się znane już nam doskonale bajeczki dla dzieci i moglibyśmy śmiało pouczyć francuzów, że te banialuki absolutnie nigdzie nie pomagają, a bałamucą tylko opinję publiczną i odwracają oczy od prawdziwych winowajców zła. Historja powtarza się literalnie od początku i nawet słyszy się w Paryżu głosy, doradzające otwarcie sławetnej centrali dewiz, która zbankrutowała najpierw we Wiedniu, później w Warszawie, wreszcie w Berlinie. Jest rzeczą jasną, że nad frankiem francuskim zbierają się kruki spekulacji, ale każdy wie, że nie kruki tworzą padlinę; raczej zlatują się tam, gdzie padlinę węszą.

Pozostaje tedy jeszcze tylko kwestja gdzie jest źródło upadku waluty francuskiej — któremu, przyznać trzeba — francuzi starają się już wszelkiemi siłami zapobiec. Nie ulega wątpliwości, iż jedynym źródłem jest tu brak światowego zaufania do końcowych rezultatów polityki rządu paryskiego. Francja chce dziś objąć komendę polityczną Europy, stanąć na wyżynie militaryzmu, rozpuścić daleko swe forpoczty i otoczyć ewentualnych swych konkurentów i przeciwników baczną kontrolą dyplomatyczną i wojskową. Niemcy są pod kuratelą militarną, a w Londynie robi się gwałty z powodu olbrzymiej przewagi francuskiej na polu lotnictwa, które w każdej chwili może być użyte, jako potężna broń napowietrzna. Przy tym wszystkim Francja liczy zaledwo 40 miljonów mieszkańców (tyleż, co Włochy, a zaledwie o 10 miljonów więcej, niż Polska), podczas gdy Niemcy mają 60 miljonów. Od lat pięćdziesięciu ilość francuzów (w znaczeniu państwowym, nie licząc kolonji) nie powiększyła się, chociaż przyłączono Alzację i Lotaryngję, oraz okupowano Saarę na lat piętnaście. Narody sąsiadujące tymczasem wykazują znaczne tendencje przyrostowe. Nic dziwnego, iż w takich warunkach polityka ekspansji i imperjalizmu poprostu nie budzi zaufania i świat spółczesny do szpiku kości przejęty ideami „bussiness'u" nie ufa jakoś frankowi, owemu wyrazicielowi gospodarczej i państwowej temperatury Francji.

Naturalnie, niema mowy we Francji o takim stanie katastrofalnego spadku, jaki obserwowaliśmy gdzieindziej, tutaj bowiem mamy do czynienia z narodem o bardzo pokaźnym jeszcze majątku, o wielkich zdolnościach polityczno - administracyjnych i szerokiej kulturze państwowej. Za dolara francuzi nie będą nigdy płacić 10 miljonów franków, ale wystarcza zupełnie by płacili sto a spadną w przepaść deprecjacji i zależności od zagranicy, tym bardziej, że na każdą aktywną próbę Paryża na terenie politycznym, odpowie giełda londyńska zniżką franka.

Pomijając ogólne nauki polityczno - gospodarcze, które wyciągnąć się dadzą z perypetji franka, rzecz sama posiada dla nas znaczenie o wiele donioślejsze, niżby się to pozornie wydawać mogło. Wiadomo powszechnie, iż otrzymujemy od Francji pewne kredyty na nasze wydatki wojskowe. Ostatnio np. parlament francuski uchwalił pożyczkę 400 miljonów franków Pożyczki te nie na wiele się naszemu gospodarstwu narodowemu przydają, bo są tylko porcjami buchalteryjnemi, gdzie kredytują nam miljonowe sumy, a jednocześnie zapisują na ciężar horendalne sumy za stare armaty i „stock" wojenny.

W dobrze poinformowanych sferach finansowych krążą jednak pogłoski, iż na mocy specjalnego układu, sumy obecnie przez Francje pożyczone, winny być oprocentowane i zamortyzowane w złocie. Kwestja ta dotychczas nie była jeszcze podnoszona publicznie, ale trzeba ją podnieść i wyświetlić corychlej. Trzeba sprawdzić, gdzie i jak należy, czy prawdą jest iż otrzymujemy pożyczki w wartościach papierowych, a spłacamy je w złotych. Chyba byłoby to nonsensem. W każdym razie w chwilach, gdy frank francuski chwieje się w posadach, wartoby wysłuchać w tej sprawie urzędowych wyjaśnień Pożyczki zagraniczne to nie wewnętrzna polityka skarbowa, gdzie każe się nam zarabiać w markach, a płacić podatki w złocie...

Czesław Ołtaszewski.

Waloryzacja czy wskaźnik.

(Artykuł dyskusyjny).

Ustawa o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego została przez senat zmieniona i wraz z poprawkami odesłana do sejmu.

Jaki będzie dalszy los tej ustawy, nie przesądzamy, wiemy jednakże, iż w tej czy innej formie, prawem obowiązującem zostanie ona z pewnem opóźnieniem, spowodowanem stanowiskiem senatu.

Gdyby ustawa ta została wniesiona przed rokiem, albo przed paru miesiącami nawet, uchwalenie jej nie napotkałoby takiego energicznego oporu ze strony sfer posiadających, gdyż w owym czasie konjunktura dla przemysłu była dobra i stosowanie wskaźnika który n. b. częstokroć był zdumiewająco niski, nie odbijało się decydująco na kalkulacji.

Stwierdzić należy, że przemysł już dawno „zwaloryzował" swoją kalkulację, tak iż szybki spadek marki polskiej nietylko wyrównywał wszelkie podwyżki płac robotniczych, ale niekiedy rubryka „walutowa" rachunku robocizny wykazywała poważne obniżenie się tych kosztów.

W tych warunkach, gdyby tak dalej szło, wprowadzenie przymusowego stosowania wskaźnika zostałoby przyjęte bez większego oporu, tembardziej, że oznaczałoby jedynie usankcjonowanie istniejącego już stanu rzeczy.

Dziś jednakże okoliczności się zmieniły. Rynek wewnętrzny jest przesycony towarami; ceny przekroczyły parytet złota; siła kupcza szerokich mas pracujących jest coraz mniejsza, drożyzna, spotęgowana jeszcze rządową waloryzacją, rośnie z godziny na godzinę; eksportu — żadnego.

Oczywist, że w takiej sytuacji wszelka produkcja, obliczona na zysk (a o innej niema w obecnym ustroju społecznym mowy) — przestaje mieć rację bytu.

To też przemysł włókienniczy od szeregu miesięcy przechodzi kryzys, ujawniający się przedewszystkiem w redukcji dni pracy.

W takim oto momencie następuje gorączkowa sanacja skarbu, rozpoczęta bardzo energicznie i radykalnie, ale niestety, nie od właściwego końca:

Nasz bowiem organizm gospodarczy istotnie wymaga operacji, wycięcia raka inflacyjnego, ale musi to być dokonane z zachowaniem pewnych ostrożności, aby operowany mógł zostać przy życiu. Należało więc przedewszystkiem zapewnić przemysłowi możliwości zbytu, produkcji, a masom robotniczym — pracę. W przeciwnym razie może się zdarzyć, że — myśl przysłowia „operacja się udała, ale pacjenta — djabli wezmą". W takiej oto chwili został wniesiony projekt ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika. Rzecz jasna, że ze strony przemysłowców ustawa ta powitana została burzą niezadowolenia i protestu, z drugiej strony, robotnicy wysunęli postulat waloryzacji płac.

I tu następuje zjawisko najciekawsze, — mianowicie: przemysł raczej gotów jest zgodzić się na waloryzację aczkolwiek o tem jeszcze wyraźnie nie mówi, aniżeli na stosowanie wskaźnika.

Czemu tak jest?

Jak już powiedzieliśmy, ceny artykułów żywnościowych przekroczyły już znacznie poziom przedwojenny, drożyzna rośnie już nie w markach polskich tylko w walutach wysokocennych. Zrozumiałem więc jest, że w interesie pracodawcy będzie zwaloryzowanie płac, aby tą drogą pozbyć się obowiązku stosowania wskaźnika, który musi być bardzo wysoki.

W artykule „Ustawa wskaźnikowa" „Republika" z dnia 12 bm., autor, występując przeciwko ustawie, twierdzi, że „absurdem jest nakaz stosowania pewnych minimalnych płac bez równoczesnej państwowej gwarancji minimalnych zysków dla przedsiębiorcy".

O ile przyznajemy pewną logiczną, objektywną słuszność przedsiębiorcom którzy opierają się uchwaleniu tej ustawy ze względów czysto — kalkulacyjnych, to jednakże musimy stwierdzić, że tego rodzaju „zasadnicza" obrona ich stanowiska mocno szwankuje.

Pomijając już fakt istnienia całego szeregu ustaw; organizacyjnych „wolną grę sił gospodarczych", jako to ustawę o 8-io godz. dniu pracy, urlopach i obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, wskazać jeszcze pragniemy na urzędy walki z lichwą i spekulacją, które mają prawo kontrolować tę „wolną grę" w sposób całkiem niedwuznaczny.

Pozatem, p. Dr. Kirkien twierdzi, że stosowanie wskaźnika było „słusznem w okresie wysokiej konjunktury przemysłu, która potęgowała się w miarę wzmagania się inflacji", a więc wtedy, kiedy na wskaźniku można było zarobić, było to — słuszne, a teraz stało się ono odrazu — „niesłusznem"?!!.. O to właśnie chodzi, że nie o „słuszności" może być mowa, a o tem, czy to jest możliwe z punktu widzenia interesu przedsiębiorcy, który mniej rozumuje na tematy zasadnicze, a więcej — i nawet tylko — kalkuluje, kalkuluje i.. kalkuluje!..

Valet.

—o—

SAMORZĄDY OTRZYMAJĄ NOWE ŹRÓDŁA FINANSOWE.

PAT. — WARSZAW, 15 stycznia — Z incjatywy p. ministra spraw wewnętrznych odbyła się w dniu 12 b. m. konferencja w min. spraw wewnętrznych w sprawie funduszów komunalnych przy współudziale reprezentantów min. skarbu, województwa warszawskiego. Przedmiotem narad było obmyślenie sposobów zapewnienia samorządom, jaknajkorzystniejszego wyzyskania źródeł finansowych, jakie otwiera im ustawa z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów kommunalnych. W wyniku obrad szereg wytycznych dla zarządzenia jakie w tej sprawie wydać mają wspólnie min. spraw wewnętrznych i min. skarbu, tak, że w najbliższym czasie samorządy będą mogły korzystać z otwartych im źródeł finansowych znacznie szerszych, niż dotychczas rozmiarach.

—o—

W JAPONJI ZNÓW TRZĘSIENIE ZIEMI

LONDYN, 15 stycznia — W dniu dzisiejszym rano nawiedziło Joponję nowe trzęsienie ziemi w rozmiarach mniejszych niż to, które miało miejsce w początkach września. Ofiar w ludziach nie było.

Trzęsienie dotknęło: Tokio, Jokohamę, Kyoto, Osako i Kobe.

UDZIAŁ MEKSYKU W TARGACH LJOŃSKICH.

Rząd meksykański, za pośrednictwem swego konsula w Lyonie, zgłosił udział w najbliższych targach ljońskich, rezerwując sobie 3 pawilony w 48 grupie. W dniu 10 b. m. generalny konsul meksykański w Paryżu, wspólnie z konsulem ljońskim, zwiedzili pałac Targów. Na wniosek konsula w Lyonie, rozpoczęło wydawanie specjalnych ‚Wiadomości meksykańskich' które stale informować będą ogół o wszystkiem, co dotyczy udziału Meksyku w Targach.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ **16** ŚRODA

Dziś: Marcelego P.
Jutro: Antoniego O.

—:—

Wschód słońca o g. 7.38
Zachód o g. 3.51
Wsch. księżyca o g. 11.26 p.
Zachód o g. 1.06 r.
Długość dnia 8.13
Przybyło dnia g. 0.28

OD REDAKCJI.

Ze względu na nawał materjału odkładamy nasz dodatek sportowy do najbliższego numeru.

—:o:—

PODWYŻKA OPŁATY MANIPULACYJNEJ W OBROCIE CZEKOWYM.

Od dnia 1 lutego rb. PKO. podwyższa opłatę manipulacyjną w obrocie czekowym do 50 tys. mk. od każdej dopisanej lub odpisanej pozycji na koncie uczestnika. b.

O PRZENIESIENIE STACJI TOWAROWEJ FABR.-ŁÓDZKIEJ

Sprawa przeniesienia stacji towarowej Fabryczno-Łódzkiej stanowi, jak wiadomo jeden z głównych warunków racjonalnego rozwiązania zagadnienia rozbudowy miasta. W powyższej sprawie ławnik, przewodniczący wydziału Budownictwa, inż. Folkierski, opracował memorjał do ministerstw robót publicznych.

Memorjał skierowany będzie przez magistrat do odpowiednich władz wraz z odpisem protokółu z odbytej w październiku r. ub. konferencji, w której brali udział przedstawiciele min kolei żelaznych, robót publicznych i urzędu województwa oraz warszawskiej dyrekcji kolei państwowych.

—:o:—

Książki znów drożeją. Z dniem wczorajszym podwyższony został mnożnik księgarski do miljona 200 tys. marek. b.

Ceny rynkowe. Na rynkach łódzkich daje się zauważyć tendencja zniżkowa na artykuły żywnościowe.

W dniu wczorajszym ceny kształtowały się następująco:

Masło kwarta od 7 do 8 miljonów, śmietana 2 milj. 400 tys. za kwartę, Twaróg litr 1 miljon 200 tys., ser prasowany kilogram 1 miljon 400 tys. mk., jajka mendel 2 miljony do 2 milj. 280 tys. mk., mleko litr 400 tys., kartofle ćwiartka 4 miljony 500 tys. mk.

Siano 1 gat. centnar 22 milj., 2 gat. 20 milj., 3 gat. 18 milj. słoma centnar 12 milj. Zając sztuka do 12 funtów 12 miljonów, gęś 35 milj. kura 9 milj., indyk do 12 funtów 25 miljonów. p.

—·—

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. w środę Teatr Miejski daje wspaniałą komedję w barwnych szatach dekoracyjnych p.t. „Szafir" Wł. Lakatosa. Komedja ta wybornie grana przez nasz zespół stale zapełnia widownię.

W czwartek staraniem T. U. R. po cenach najniższych „Szafir"

———

PIERWSZA ŁÓDZKA „SZOPKA".

Przypominamy naszym czytelnikom, że premjera „Szopki" odbędzie się w czwartek, dnia 17-go b. m. o godz. 11-ej wieczorem. Współudział artysty teatru miejskiego p. Znicza i śpiewaczki koncertowej z Krakowa p. Relliczówny. Najdroższy bilet 3 i pół miljona marek.

ZELWEROWICZ I MAŁKOWSKI DLA DZIECI.

W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji dwaj najznakomitsi nasi artyści: Aleksander Zelwerowicz Henryk Małkowski bawić będą nasz świat milusińskich całym szeregiem najpocieszniejszych historyjek i najcudowniejszych bajek. Występ tych dwóch niezrównanych artystów będzie niezawodnie prawdziwą ucztą dla naszych dzieci i młodzieży, którym p. Zelwerowicz i Małkowski nie będą szczędzić śmiechu.

KONCERT ELNY GISTEDT.

Na najbliższym koncercie popołudniowym w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 4-ej po poł. w sali Filharmonji wystąpi słynna primadonna szwedzka Elma Gistedt z udziałem swego znakomitego partnera z operetki warszawskiej p. Dębowskiego. Występy gościnne p. Gistedt w operetce warszawskiej były jednym pasmem tryumfów, entuzjazmu i owacji ze strony krytyki i publiczności. Elma Gistedt jest istotnie dziś — jak twierdzi cała niemal prasa europejska — najwybitniejszą primadonną operetkową, a każda jej kreacja stoi bezsprzecznie na wyżynie perfekcji artystycznej. To też należy przypuszczać, że koncert tej fenomentalnej i uroczej artystki cieszyć się będzie w Łodzi niebywałem powodzeniem.

Sprawa p. Rybskiego na forum sądu magistrackiego.

Przewód sądowy stwierdził niezbicie winę oskarżonego, który przywłaszczył sobie dobra miejskie.

Wyrok: nagana, przywrócenie p. Rybskiemu wszelkich praw służbowych, oraz... wypłacenie mu części uposażenia.

Znana swego czasu sprawa dyrektora plantacji miejskiej Wacława Rybskiego znalazła swój epilog w orzeczeniu komisji dyscyplinarnej magistratu.

Komisja stwierdziła, że:

1. W miesiącu czerwcu 1922 roku wydał polecenie wytyczenia nowej drogi w parku 3 Maja nieprzewidzianej w planie tegoż parku i nie zawiadomił o zmianie planu swej przełożonej władzy jakkolwiek wiedział, względnie powinien był wiedzieć, że plan parku musi być przeprowadzony zgodnie z projektem, gdyż na ten cel magistrat otrzymał ze skarbu państwa w roku 1920 pożyczkę długoterminową w wysokości mk. 1.500.000, że więc nie będąc upoważnionym, ani uprawnionym w mocy zajmowanego stanowiska do wydawania takich poleceń dopuścił się świadomie nadużycia władzy.

2. Mając wyznaczoną normę opałową przez uchwałę prezydjum magistratu polecił wycinać doraźnie dla osobistych celów drzewo w lesie konstantynowskim na polesiu widzewskim i parku „Źródliska", jakkolwiek mógł korzystać z drzewa szczapowego, złożonego od dłuższego czasu w parkach miejskich, i, że zużywszy w okresie czasu od 1.1. 1923 r. do 8. 11 1923 r. 23 wozy drzewa na swe osobiste potrzeby miał na względzie dobro osobiste, a nie interes społeczny, przez co dopuścił się nadużycia swego stanowiska służbowego dla celów osobistych.

3. Będąc zobowiązanym w myśl umowy z dnia 14 lutego 1923 roku do prowadzenia plantacji wzorowo, oszczędnie i produkcyjnie, nie dążył do prowadzenia racjonalnej gospodarki na plantacjach miejskich, nie karczował drzew wymagających tego, lecz **karczował drzewa tylko wtedy, gdy potrzebował na swój osobisty użytek,** czem dopuścił się niewykonania tych punktów umowy, które traktują o gospodarce plantacji miejskiej.

4. W dniu 19 września 1923 roku wydał pisemne polecenie ogrodnikowi Fr. Wesołkowi w przedmiocie wykarczowania w parku 3 Maja drzew stojących na przeszkodzie nad drogami, czem świadomie, gwałcąc wydany przez ławnika wydziału gospodarczego zakaz ścinania drzew bez wiedzy wydziału, **dopuścił się nadużycia władzy.**

5. W październiku 1923 roku wydał polecenie ogrodnikowi Staszakowi wycięcia 8 dębczaków na polesiu widzewskim, czem nie tylko dopuścił się nadużycia władzy świadomie, gwałcąc wydany przez przełożoną władzę zakaz ścinania drzew, ale też jako dyrektor plantacji miejskich powołany w pierwszym rzędzie do wykonania poleceń swych przełożonych, **dał zły przykład podwładnym sobie pracownikom do łamania poleceń,** zarządzeń i rozporządzeń zwierzchników.

Na zasadzie powyższego komisja dyscyplinarna postanowiła, co następuje:

„Wobec nieprzestrzegania zarządzenia, wydanego ustnie przez ławnika wydziału gospodarczego J. Bednarczyka, co do bezwzględnego zakazu ścinania drzew na plantacjach miejskich, przez to samo dawanie złego przykładu swoim podwładnym w przedmiocie łamania zarządzeń władzy zwierzchniej, uznać p. Rybskiego winnym wykroczenia służbowego i na zasadzie art. 48 dekretu o samorządzie miejskim, ujętego w art. 39 pragmatyki służbowej dla pracowników zarządu m. Łodzi, **ukarać go karą porządkową naganą.**

Na zasadzie art. 42 przepisów organizacji komisji dyscyplinarnej, **przywarca się p. Rybskiemu wszelkie prawa służbowe,** czas zawieszenia w służbie należy naliczyć do czasu służby czynnej, a oprócz tego **należy mu wypłacić część uposażenia, którą wstrzymano na czas zawieszenia.**

Zgodnie z art. 31 przepisów o organizacji komisji dyscyplinarnej od powyższego orzeczenia odwołanie nie przysługuje.

Orzeczenie powyższe podlega wykonaniu przez oddział do spraw personalnych magistratu m. Łodzi na zasadzie art. 33 przepisów o organizacji komisji dyscyplinarnej (Dz. Z. m. Łodzi nr. 21 ex 1923 r.). b.

PORANEK BAJEK I PIEŚNI.

Dnia 13 b. m. o godz. 12-ej w sali Towarzystwa miłośników muzyki, staraniem towarzystwa uniwersytetu robotniczego oddz. w Łodzi odbył się pierwszy „Poranek bajek i pieśni" dla dzieci i młodzieży.

Zgromadziło się z górą 400 dzieci robotniczych w czem: 5 ognisk robotniczych wydziału wychowania dziecka, 2 domy wychowawcze, bursa dla dziewcząt oraz dzieci i młodzież z miejskiej wypożyczalni książek.

Na program złoyły się: bajki i legendy w recytacji p. H. Starskiej art. dram, pieśni Niewiadomskiego i Karłowicza w wyk. p. E. Głogowskiego — na utwór na fortepian Griega jak: pieśni ludowe, chochlik, mazurek w wyk. p. Irki Konówny.

Akompanjował dyr. T. Ryder.

Całość uczyniła nadzwyczaj miłe wrażenie. Nasi milusińscy bardzo żywo reagowali zarówno na recytacje jak i na śpiew oraz muzykę. Dając wyraz swym uczuciom młodociani słuchacze darzyli poszczególnych wykonawców rzęsistemi oklaskami.

ODCZYT WITOLDA HULEWICZA (OLWIDA).

W piątek dn. 18 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji znany poeta i tłomacz dzieł Rilkego p. Witold Hulewicz (Olwid) wygłosi odczyt na temat „Poeta miłości, nędzy i śmierci" (Rainer Maria Rilke) połączony z recytacjami poezji Rilkego przez naszych znakomitych artystów: Irenę Solską i Tleksandra Zelwerowicza. Niezwykły ten i piękny odczyt p. Hulewicz wygłosił niedawno w Warszawie a zgromadził on całą elitę inteligencji warszawskiej, wśród której nie brakło tej miary znakomitości jak Boy, Żeromski, Staff, Berent, Lorentowicz i in. Na program recytacji złożą się najpiękniejsze wiersze Rilkego w przekładzie Olwida, a m. in. usłyszymy „Powiastkę o Panu Bogu", „Z księgi obrazów", Z księgi godzin" „Sonaty do Orfeusza" oraz cztery fragmenty z „Pamiętnika Malte Laurids a Brigge".

———

Województwo może pozbawiać praw obywatelskich

za uchylanie się od służby wojskowej.

Nielojalni obywatele Państwa, którzy nie uczyniwszy zadość rejestracji w konsulatach i nie ugruntowali swego stosunku do służby wojskowej i zbiegli zagranicę tracą na wniosek Województwa obywatelstwo polskie.

Poprzednia decyzja pozbawienia obywatelstwa zależała od min. spraw wewnętrznych, obecnie zaś prawa te przelane zostały na urzędy wojewódzkie.

Według zasięgniętych przez nas informacji w szefostwie poborowym D. O. K. 4. tygodniowo wpływa około 100 decyzji z okręgu Województwa łódzkiego o pozbawienie praw obywatelskich.

Zawiadomienia przesyłane zostają do właściwych PKU. które przeprowadzają odnośne adnotacje w księgach poborowych. p.

Pan Cynarski pamięta o swych dawnych kolegach.

Chce im zapewnić nowe, wygodne locum.

Podczas bytności swoje w Łodzi minister sprawiedliwości, p. Wyganowski, konferował z p. prezydentem Cynarskim w sprawie terenu pod budowę sądu okręgowego w Łodzi, nadmieniając, że do sprawy tej przywiązuje dużą wagę. P. prezydent Cynarski oświadczył, iż magistrat traktuje przychylnie sprawę przekazania terenu pod budowę sądu i przyrzekł współdziałanie ze strony magistratu i rady miejskiej w granicach ich kompetencji.

Sprawa terenu pod gmach sądu okręgowego, począwszy od roku 1920 przechodziła różne fazy. Brane były pod uwagę place przy parku Staszica, przy ulicy Dąbrowskiego i szereg innych.

W grudniu 1921 r. magistrat wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem sprzedaży na cel powyższy terenu przy zbiegu ul. Pańskiej, Anny i Łąkowej, na którym jak wiadomo mieszczą się budynki Czerwonego Krzyża. Rada miejska uchwaliła zasadniczo oddać wskazany teren, przekazując ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy komisji do spraw ogólnych, działającej na prawach rady miejskiej. Wzmiankowana komisja przyjęła wniosek magistratu, który został zatwierdzony przez ministrestwo spraw wewnętrznych.

Magistrat na zasadzie uchwały postanowił przystąpić do sporządzenia odpowiedniego aktu notarjalnego oraz uregulowania hypoteki. Prezes sądu okręgowego ze strony swej wszczął starania w ministerstwie spraw wojskowych, celem opróżnienia wzmiankowanego terenu, które jednakże dotychczas nie zostały uwieńczone pomyślnym skutekiem.

—o—

Nie zamilkną dzwonki tramwajów dojazdowych.

Zawdzięczać to możemy solidarności pracowników.

W związku z przeżywanym kryzysem finansowym w łódzkich kolejkach dojazdowych i wynikającą na tem tle groźbą ewentualnej redukcji personeul zwrócili się przedstawiciele pracowników do dyrekcji z wnioskiem redukowania nie ilości funkcjonarjuszów, lecz dni prac[illegible]

Wszyscy wyrażają zgodę pracowania w miesiącu tylko 20 dni, a pozostałe 10 dni pracy oddają celem zatrudnienia wszystkich.

Tak postawiona kwestja jest pięknym dowodem solidarności koleżeńskiej i prawdopodobnie w odpowiednim duchu [illegible] dzie załatwio[illegible]

Czynniki, które mają wpłynąć na rozwiązanie problemu bezrobocia.

Polowe kuchnie na rynkach, wydawanie produktów w sklepach miejskich i roboty publiczne.

Jak wiadomo, w myśl uchwały rady miejskiej wydział opieki społecznej przystąpił do niesienia pomocy bezrobotnym naszego miasta.

W związku z tem w dniu wczorajszym w wydziale opieki społecznej odbyło się pod przewodnictwem ławnika Adamskiego konferencja z przedstawicielami centrali związków zawodowych, reprezentowanych przez p. Latkowskiego z o.k.z.z. Milmana z żydowskich związków i Golackiego z polskich związków.

Na wstępie p. Adamski w referacie swym wskazał, że wobec poważnej sytuacji i kryzysu który spowodował brak pracy dla wielkich rzesz robotniczych magistrat postanowił przystąpić do szerokiej akcji pomocniczej i w tym celu wydawane będą obiady z kuchni polowych które będą ustawione na rynkach Górnym, Bałuckim i Zielonym, oraz w parku „Źródliska". W tym też celu magistrat zwołał tą konferencję, aby wysłuchać zdania przedstawicieli związków zawodowych.

Pierwszy zabrał głos p. Milman, który wypowiedział się przeciw wnioskowi magistratu, twierdząc, iż w ten sposób wytworzą się z bezrobotnych żebracy, którzy oczekiwać będą na mrozie na talerz zupy. Proponował natomiast, aby magistrat wydawał produkty w sklepach miejskich.

Następnie zabrał głos p. Łatkowski który nie zgadzał się ani na projekt magistratu, ani p. Milmana, gdyż są one darowizną.

Magistrat zdaniem mówcy, powinien przystąpić do wprowadzenia robót publicznych przez cztery dni w tygodniu, by w ten sposób zatrudnić bezrobotnych i miasto będzie miało z tego korzyść.

P. Golecki zgadza się na porjekt p. Łatkowskiego i proponował — aby magistrat o ile uruchomienie prac publicznych będzie trudne, wypłacał bezrobotnym zapomogi. b.

***

Magistrat na ostatniem posiedzeniu uwzględnił częściowo stanowisko robotników, postanawiając zmodyfikować pierwotny projekt w ten sposób, że z ogólnego funduszu przeznaczone będzie na zorganizowanie robót publicznych dla bezrobotnych 10 miljardów marek, zaś 5 milj. — na obiady dla najbiedniejszych mieszkańców miasta. Według tego projektu przy robotach znaleźć może zatrudnienie około 500 robotników na przeciąg kilku tygodni.

Mróz ostry dokuczył dziatwie szkolnej.

Wiele szkół musiało zawiesić wykłady.

Z powodu panujących mrozów, zajęcia w niektórych szkołach uległy przerwie

Żeńskie gimnazjum nauczycielskie i szkoły powszechne, mieszczące się w gmachu przy ul. Zagajnikowej, nr. 32, nieczynne były w dniu 5 b. m. zupełnie, w dniu 7 b. m. odbyły się w szkołach tych tylko pierwsze lekcje.

Szkoła powsz. nr. 119 (Szosa Pabjanicka 6) zawiesiła lekcje w dniu 5 b. m., szkoła powsz. nr. 3 przy ul. Konstantynowskiej nr. 27, nr. 116 (przy ul. Sierakowskiego nr. 54), nr. 153 (przy ul. Kilińskiego 129) przerwały zajęcia w dniu 7 b. m., Męskie gimnazjum nauczycielskie, szkoła pracy i szkoła powsz. nr. 71 (przy ul. Kątnej 17) zawiadomiły o zawieszeniu lekcji od dnia 8 b m.

Z wymienionych szkół tylko Męskie gimnazjum nauczycielskie oraz szkoły, mieszczące się w gmachu przy ul. Zagajnikowej, przerwały zajęcia skutkiem braku opału. Uzupełnienie zapasu napotkało bowiem na trudności transportowe wobec zasp śnieżnych na ulicach. W pozostałych szkołach zajęcia zostały przerwane, pomimo intensywnego ogrzewania, które jednak okazało się bezskuteczne. Nadto niektóre szkoły były nieczynne z powodu zbyt niskiej frekwencji dzieci.

Oryginalna tranzakcja mieszkaniowa.

Szwarces wziął 25 miljonów, a Malat żąda pół miljarda.

Przy ul. Brzezińskiej nr. 24 zamieszkuje Pesa Szwarces w mieszkaniu wynajętem na imię syna.

Przedkilku dniami syn ten zwrócił się do właściciela domu Malata z propozycją odkupienia mu mieszkania.

Po dłuższych targach Szwarces otrzymał 25 miljonów mk. i zostawił właścicielowi zobowiązanie, iż po upływie 3-ch dni wyprowadzi się.

Z otrzymanemi pieniądzmi Szwarces ulotnił się, gospodarz przybył, by biedną kobietę wyeksmitować.

Obecnie właściciel domaga się podobno kwoty pół miljarda marek, grożąc w przeciwnym razie wyrzuceniem kobiety zaraz z dziećmi na bruk. b.

Widmo strejku tramwajowego.

Rada nadzorcza K. E. Ł. chce podwyższyć taryfę do 250,000.

Wczoraj rada nadzorcza tramwajów naradzała się nad zatargiem z pracownikami na tle podwyżki za drugą połowę grudnia. Rada doszła do przekonania że może dać 50 proc. podwyżki za czas od 17 stycznia do 5 lutego, podwyższając taryfę do 250.000 mk.

Decyzję tą zakomunikowano pracownikom którzy zwołują zebranie w tej sprawie. Prawdopodobnie dojdzie do strejku i jedynie interwencja władz może przyczynić się do uchronienia obywateli od tej ostateczności. b.

—x—

Koleżance RENI z powodu zgonu ojca

B. P.

H. SEGAŁA

składamy szczere współczucie.

Koleżanki i wychowawczyni V-ej kl. gimn. M. Hochsztajnowej.

286

Zatargi, strejki i likwidacje.

Strejk kamaszników.

Jak już donosiliśmy, kamasznicy zażądali ostatnich podwyżek, oraz regulaji płac co dwa tygodnie.

Ponieważ majstrowie na warunki te nie zgodzili się, w dniu wczorajszym wybuchł strejk kamaszników. b.

W sprawie zatargu w fabryce Barcińskiego.

Jak już donosiliśmy, wybuchł strejk w fabryce S. Barcińskich i S-ka z powodu wywieszenia regulaminu pracy.

W dniu wczorajszym robotnicy zgłosili sie do inspektora pracy Kuliczkowskiego z prośbą o interwencję w tej sprawie.

P. inspektor oświadczył, iż wywieszenie tych regulaminów jest przewidziane ustawą, wobec czego nie może interwenjować w tej sprawie na korzyść robotników. b.

Przed zlikwidowaniem strejku metalowców.

W dniu wczorajszym do inspektora tu pracy zwrócił się przedstawiciel metalowców p. Dąbrowski z zapytaniem, jaką akcję zamierza wszcząć inspektorat pracy w związku z interwencją p. wojewody w sprawie strejku metalowców.

W odpowiedzi p. inspektor oświadczył, iż w dniu dzisiejszym zwołana zostaje konferencja z przedstawicielami przemysłowców metalowych w celu zlikwidowania strejku. b.

O zażegnanie kryzysu w przemyśle łódzkim.

Konferencja ze związkami zawodowemi w min. pracy.

PAT. — WARSZAWA, 15 stycznia — W sprawie grożącego kryzysu w przemyśle włókienniczym łódzkim w dniu 16 bm. w min. pracy i opieki społ. pod przewodnictwem min. pracy i opieki społecznej Ludwika Darowskiego odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych robotniczych wszystkich ugrupowań.

P. min. pracy Darowski zapewnił zebranie, że rząd ze swej strony wszystkich starań dołoży, by trudne warunki przezwyciężyć i apelował do zebranych przedstawicieli związków o utrzymanie kontaktu z rządem, przy wspólnej dążności do pomyślnego rozwiązania zadań.

—XX—

Domorośli fanatycy ruletki.

Monte-Carlo, które nie miało koncesji, ani szczęścia.

Od dłuższego czasu zaobserwowała policja, iż w mieszkaniu Henocha Spancera przy ul. Południowej nr. 9, zbiera się co noc większa ilość podejrzanych osób.

Przeprowadzone dyskretnie śledztwo wykazało, iż celem zbiórki jest oddawanie się hazardowi karcianemu.

Nocy ubiegłej kilku wywiadowców niespodzianie wtargnęło do mieszkania zastając w niem towarzystwo, składające się z 10 osób, zajętych grą w ruletkę. urządzoną w miniaturowy sposób na wzór kasina w Monte Carlo.

Znalazła się tam nawet specjalna maszynka, wprawiająca w ruch wirowy kulę.

Przytrzymanemi okazali się: Icek Openchaim zam. w Będzinie, Dawid Kuczyński, Lipowa9, Josek Lachman z Będzina, Szlama Holender, Konstantynowska 42, Jakób Rusak, Konstantynowska 30, Chenne Minhof, Skwerowa 13, Majer Glicenstein, Lipowa 53, Abram Bilander, Szkolna 28, Mojżesz Lipszyc, Południowa 36, Icek Fiszer, Zielona 17.

Na stole oprócz maszynki walały się stosy pieniędzy a nawet dolary.

Skonfiskowano około 220 miljonów marek oraz 13 odlarów.

Aron i Oskar dwaj... piekarze

z nieprawnym zyskiem 38 miljonów.

Referat walki z lichwą przesłał w dniu wczorajszym do prokuratora przy sądzie okręgowym sprawy dwóch piekarzy, chcących się w zbyt krótkim czasie zbogacić kosztem ubogiej ludności.

Aron Pudłowski zam. przy ul. Gdańskiej 14, sprzedawał chleb po lichwiarskiej cenie i w ciągu jednego dnia ponad normalny zarobek brany pod uwagę przy ustalaniu oficjalnych cen, zarobił nieprawnie 20 miljonów marek przy sprzedaży tylko 400 bochenków chleba.

W takiż sposób urządzał się piekarz Oskar Filip Nowo-Zarzewska 34, który za łaskę odstąpienia 6 worków żytniej mąki kazał sobie dopłacić oprócz słonego procentu 18 miljonów marek. p.

SĄD DORAŹNY W ŁODZI.

W dniu 8 lutego rb. sąd okręgowy w trybie doraźnym rozważać będzie sprawę 24-letniego Józefa Matczaka, oskarżonego o napad zbrojny na chorążego 4 Baonu Sanitarnego w Łodzi Bronisława Szarockiego, którego bandyta ugodził sztyletem, zadając mu dwie ciężkie rany w plecy.

Oskarżonemu grozi kara śmierci.

Przedłużenie ulic. Na wniosek wydziału budownictwa, magistrat zaakceptował projekt przedłużenia ul. Wodnej w myśl projektu opracowanego przez oddział zabudowy miasta oraz projekt przedłużenia ul. Andrzeja, zgodnie z projektem ministerstwa robót publicznych, postanawiając jednocześnie zwrócić się do rady miejskiej o zatwierdzenie wzmiankowanych projektów.

Fatalne skutki waloryzacji.

Odstraszający przykład niemiecki.—Nie można cofnąć się z niebezpiecznej drogi. — Żądamy wolnego obrotu dewizami i reformy dyskontowej.

W jednym z ostatnich swych numerów „Ilustr. Kurjer Krakowski" który ostatnio jest pismem, zwalczającym rozumnie i planowo gospodarkę skarbową p. premjera Grabskiego, znajdujemy ciekawy artykuł, przedstawiający w czarnych kolorach losy waluty niemieckiej po waloryzacji, później zaś przechodzi do stosunków polskich. Głos tuż wart jest spopularyzowania, to też podajemy go poniżej:

Polska idzie w kwestjach finansowych po tej samej fatalnej drodze, jaką kroczyły i kroczą Niemcy. A więc naprzód była w Niemczech waloryzacja i spowodowała szał drożyzny. U nas przeprowadza się również waloryzację a orgja drożyzny wzmaga się z dnia na dzień.

Niemcy przeszły pośpiesznie do nowej waluty, co zresztą zrobić musiały, skoro już zażyli waloryzacyjnej trucizny, dziś stoją przed nowem bankructwem. U nas zapowiada się także nową walutę.

Nie musimy przypominać, iż byliśmy i jesteśmy przeciwnikami waloryzacji i jej logicznego już potem uzupełnienia, t. j. banku emisyjnego wraz z nową walutą. Z głębi przekonania, a z uporem rozpaczy broniliśmy zasady, że miast rozpoczynać experymenty, trzeba ratować to, co się da, trzeba zająć się naszą chorą walutą i przy pomocy wysiłków stabilizacyjnych, spowodować przynajmniej zwolnienie tempa jej spadku.

Wszak nic innego nie robi nie tylko Austrja czy Węgry — ale to samo czyni Francja, Włochy i t. d., gdzie też waluta ongi dobra, ulega dziś z dnia na dzień deprecjacji, ponieważ całe życie gospodarcze Europy w okresie powojennym, chroma i nie może jeszcze przyjść do równowagi.

Niestety, stało się u nas inaczej. Sejm niemal jednomyślnie uchwalił waloryzację, a ta klątwa waloryzacyjna zaciążyła nad naszem życiem publicznem.

Gdyby leżało w naszej mocy, lub wogóle w czyjejkolwiek mocy cofnięcie tego, co się stało, wołalibyśmy o cofnięcie waloryzacji i powrót do stabilizowania marki. Niestety, dziś jest to już zupełną niemożliwością. Musimy teraz przejść do nowej waluty i to jak najszybciej, gdyż waloryzacja bez wprowadzenia nowego znaku majątkowego, może zrujnować jeszcze te resztki majątkowe, jakie społeczeństwo jeszcze posiada i przyprawić o obłęd tych wszystkich, których stosunki nie pozbawiły dotąd zdrowych zmysłów. Dla tego nadchodzące w obecnym krytycznym okresie wieści z Niemiec, są tak bardzo przerażające. Boimy się, aby u nas nie powtórzyła się z nową walutą ta sama historja, której świadkami i aktorami są obecnie Niemcy.

Jak wiadomo planowane jest, aby banknoty emitowane przez nowy nasz bank emisyjny opiewały na sumę 600 miljonów złotych polskich. Na taką sumę przygotowane jest pokrycie. Z owych 600 miljonów miałyby być także wykupione marki polskie.

Czy nie jest to za mało? Polska liczy 30 miljonów mieszkańców. Biorąc pod uwagę przedwojenne stosunki, powinno więc emitować się około 1,200 miljonów złotych. (Taka relacja między ilością banknotów a ilością mieszkańców istniała w państwach przedwojennych). Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę okoliczność, że siła nabywcza dolara czy franka szwajcarskiego spadła o 160 proc. — dojdziemy do przekonania, że na pokrycie realnych potrzeb życiowych trzeba około 3 miljardów złotych polskich w obiegu. Inaczej staniemy przed alternatywą bardzo niepokojącą: 1) albo padniemy z choroby inflacji (nadmiaru banknotów), w chorobę deflacji (brak pieniądza) wraz z wszystkiemi konsekwencjami tej choroby, albo 2) przekroczymy sumę 600 miljonów, na którą istnieje pokrycie i zaczniemy potajemnie drukować niepokryte banknoty złotowe, tak jak to czynią obecnie Niemcy. Złoty zacznie wtedy spadać, tracić swą wartość i staniemy przed nowym kryzysem walutowym. Byłby on tem niebezpieczniejszy, niż przesilenie, grożące obecnie Niemcom, że w Niemczech postępowanie rządu jest bardziej celowe a społeczeństwo karniejsze. Niemcy pokrywają wydatki państwowe tylko w jednym procencie z dochodów państwowych a 99 proc. wydatków pokrywają inflacją. To prawda. Na co jednak idą osiągnięte sumy? Rząd niemiecki wydaje je na zbrojenia (zwłaszcza gazowe i aeroplanowe), tudzież na lokowanie pieniędzy w bankach zagranicznych amerykańskich. Społeczeństwo jest wprawdzie systematycznie rujnowane, ale ofiary jego idą na rzecz państwa.

Najpilniejszy postulat opinji publicznej pod adresem rządu brzmi więc jak następuje: Należy za wszelką cenę wydobyć pokrycie dla większej ilości banknotów złotowych, niż projektowane 600 miljonów. Musimy puścić w obieg przynajmniej dwa i pół do trzech miljardów należycie pokrytych złotych polskich. Źródeł tego pokrycia nie przesądzamy, ale rząd musi je uzyskać, choćby kosztem największych wysiłków społeczeństwa, choćby za cenę sprzedaży części majątku państwowego.

Niechaj nam nikt nie powiada, że znalezienie pokrycia na taką sumę jest niemożliwością.

Obok zwiększenia projektowanej liczby pokrytych banknotów złotowych musi się opinja publiczna domagać od rządu także przywrócenia wolnego obrotu dewizami. Byliśmy zwolennikami monopolistycznego skupienia walut w ręku P. K. K. P. Ale obecny stan, który nie jest wolnością dewizową, a równocześnie nie odpowiada idei monopolu państwowego handlu walutami — uważamy za najzgubniejszy. Dziś, tuczą się na obrocie dewizowym spekulanci a większość obcych walut, znajdujących się w Polsce, leży bezużytecznie w safesach. Przywróćmy wolny obrót walutami i dewizami, a wówczas wyjdą one z safesów na światło dzienne i stanowić będą środek pomocniczy obok nowej waluty. Wówczas wzmogą one kapitał obrotowy społeczeństwa.

Musi być także należycie postawiona sprawa dyskonta i redyskonta weksla, gdyż tylko obieg wekslowy umożliwiał przedwojennym państwom zadowalanie się stosunkowo małą ilością banknotów.

***

Weszliśmy — mimo przestróg wszystkich rozważnych ekonomistów — na tą samą drogę walutową, co i Niemcy. Nie kopiujmy ich jednak tak dalece, aby popełniać nawet te same szczegółowe biedy, które Niemcy popełnili. Dlatego wieści o grożącej katastrofie „Rentenmark" muszą zwrócić baczną uwagę naszych czynników decydujących i skłonić je do wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

Państwowy podatek przemysłowy

Jak szacować obrót w złotych polskich.

W dniu wczorajszym łódzka izba skarbowa podała do wiadomości następujące obwieszczenie w sprawie państwowego podatku przemysłowego:

1) Poczynając od 1 stycznia 1924 r. do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie na zasadzie ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 127 poz. 1044) ceny przeliczone na franki złote. Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, nabywane po 1. stycznia 1924 roku będą ceny wyrażone we frankach złotych a pobrane w markach polskich według wartości franka złotego w dniu wpłaty.

2) Suma obrotu, wykazywanego z postanowieniami ustępu 6 art. 53 ustawy z dnia 14 maja 1924 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. nr. 58, poz. 412) ma być podana w zeznaniach o obrocie za drugie półrocze 1923 r. w markach polskich bez przerachowania na franki zł.

3) Przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorji oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorji, obowiązane w myśl artł 56 ustawy do miesięcznych wpłat podatku, winny sumy obrotu za każdy miesiąc, poczynając od obrotu osiągnięto w styczniu 1924 r., przeliczać na franki złote według przeciętnych wartości franka złotego za odnośny miesiąc, określać przypadający podatek i dodatki na rzecz samorządu również we frankach złotych i wpłacać do kas skarbowych w ustawowych terminach, według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

4) Kwoty przedpłaty, potrącalne od sum podatku obliczonego w myśl ustępu 3-go niniejszego obwieszczenia odlicza się w odpowiednim stosunku, biorąc za podstawę ceny świadectw przemysłowych na rok 1924 wyrażone we frankach złotych.

5) Przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategorji handlowych i pierwszych pięciu kategorji przemysłowych, uiszczające po 1-szym stycznia 1924 r. podatek przypadający od obrotu, osięgniętego w m. grudniu 1923 r. winny obliczyć podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych w markach polskich, dokonać ustawowych potraceń również w markach polskich, a pozostającą do uiszczenia kwotę podatku w markach przeliczyć na franki złote kursu obowiązującego w dniu 2-m stycznia 1924 r. (1 frank złoty równa się 1.220.000 mk.).

Obliczone w ten sposób kwoty franków złotych wpłaca się do Kas skarbowych według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty.

Przedsiębiorstwa sprawozdawcze, zaliczone pod względem przedpłaty do kategorji poniżej II handlowej i poniżej 5 przemysłowej, zajęcia przemysłowe zaliczone w taryfie (Art. 23) do kategorji 1 i 2 - a) i b) zajęć przemysłowych oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe (art. 9 ustawy) winny przed złożeniem zeznania o obrocie obliczyć w markach polskich podatek przypadający od obrotu osiągniętego w 2-gim półroczu 1923 r., dokonać ustawowych potraceń w markach polsk. pozostała zaś do uiszczenia kwotę podatku w markach przeliczyć na farnki złote według podanego wyżej kursu obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 roku.

Tak obliczone kwoty franków złotych wpłaca się do kas skarbowych według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

Odpowiednie wartości (kursy franka złotego), o których mowa w ustępach poprzednich, będą podawane do wiadomości publicznej we właściwym czasie oddzielnemi rozporządzeniami.

Obwieszczenie Izby Skarbowej podane już poprzednio do publicznej wiadomości w tej samej sprawie, ulega obecnie zmianom w myśl zasad powyższych.

Wielkie zebranie kupców łódzkich

Było ono poświęcone najaktualniejszym kwestjom w dziedzinie handlu i przemysłu.

Wczoraj w lokalu związku kupców i przemysłowców odbyła się konferencja kupców i przemysłowców poświęcona najpilniejszym sprawom dotyczącym handlu i przemysłu.

Adwokat Szwajcer zobrazował stan rzeczy, nazywając go zupełnie nienormalnym, w chwili, gdy marka polska nie może być podstawą obliczeń kupca gdyż fabrykant oblicza wszystko w dolarach a jednak wobec niezmienionych dotychczas przepisów żaden kupiec nie może być w porządku gdyż każdej chwili przedstawiciel władzy może stwierdzić brak ceny na jakimś przedmiocie lub nie będzie się zgadzać cena z fakturą. Zdaniem mówcy obecnie zarządzenia powyższe jak i działalność w tym zakresie referatu walki z lichwą to anarchizm, szczególnie iż po kilku latach działalności tych instytucji drożyzna dalej wzrasta.

P. Ettingon był zdania, że władze obecnie nie domagają się już tak stanowczego ujawnienia cen w markach i sadzi o tem na podstawie nieoficjalnych rozmów aczkolwiek obecni sami stwierdzili, że w dalszym ciągu za to są pociągani do odpowiedzialności.

P. Litwin również uważa że władze już inaczej patrzą na sprawę cen w złotych gdyż życie jest silniejsze i zmienia niejedno postanowienie.

Kupcy wskazywali że domagać się w obecnym czasie cen na manufakturę jest nonsensem gdyż manufaktury jest tak dużo iż nabyć ją można taniej niż to opiewa jakikolwiek bądź cennik.

W końcu postanowiono wspólnie z przemysłowcami zwrócić się do władz centralnych z memorjałem w tej sprawie i równocześnie prosić komisarza rządu by tymczasem nie prześladowano kupców za brak ceny lub etykiety.

Omawiano także sprawy, związane z tak zwanymi cennikami gotówkowemi, kredytowymi i dolarowymi. Poważne firmy dają taniej towar o 50 proc. za gotówkę i w ten sposób traci się zupełnie orjentację co do cen.

P. Najda słusznie zauważył iż objaw ten zniknie z chwilą wprowadzenia nowej waluty, gdyż wówczas jeśli kto sprzedaje niżej cen ogólnych to dowód że jest już bankrutem, jak to miało miejsce przed wojną.

Postanowiono także zwrócić się do władz by przyśpieszyły wydawanie weksli w złotych.

Sprawę cła na manufakturę odrzucono ze względu na to iż jedynie fabrykant jest zainteresowany w tem by towarów do nas nie sprowadzać gdyż kupcowi wszystko jedno byle zarabiał na tem.

Najważniejszą była sprawa podatku obrotowego.

Kupcy oświadczyli że pod jarzmem tego podatku padną, gdyż wynosi on w rzeczywistości nie 2 i pół lecz 7 proc. jeśli wziąć pod uwagę że należy płacić go gotówką i za towar którego się nie sprzedało.

Poszczególni mówcy wskazywali że podatek ten rujnuje kupiectwo i fakt że kupcy sprzedają klejnoty na opłacenie podatków nie jest odosobniony.

W końcu przyjęto uchwałę w myśl projektu dyr. Hajmana żeby się zwrócić do rządu z memorjałem, by podatek obrotowy, powstały na tle dewaluacji marki polskiej zmniejszyć wobec wstąpienia w okres stabilizacji i waloryzacji. b.

Nowa zaliczka na podatek majątkowy

Pierwszą ratę tej zaliczki należy wpłacić do d. 25 lutego, drugą do 26 marca r. b.

Ministerstwo skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1. ustęp. l. b. i art. 2. ust. o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. 3. poz.) oraz na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 3 poz.).

DRUGA ZALICZKA NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Do opłacania tej pożyczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32. ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94. poz. 746) płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 roku.

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości: 1) płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty 3,500 mkp.

Przykład:

1. Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 200,000 mk.

Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie 200,000:3,500 57 fr. 14 ctm.

2. Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach, na franki złote według stosunku: 1 frank złoty 30,000 mk.

Przykład:

2. Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 6,000,000 mk.

Płatnik ten winen uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie 6 miljon.:30,000 200 franków złotych.

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25-go stycznia do 25 lutego 1924 roku.

b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 roku.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych urzędów (inspektoratów) skarbowych.

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacone:

1. markami, według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez ministra skarbu w myśl art. 3. ustawy z dnia 6. grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 127. poz. 1044) i ogłaszanego w „Monitorze Polskim":
2. walutami obcemi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskiemi, francuskiemi i belgijskiemi, guldenami holenderskiemi, koronami czeskiemi i lirami włoskiemi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursu wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

b) walutami obcemi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w w Warszawie lub w jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach w płatności będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi określonemi w ustawie z dnia 9 marca 1923 roku. (Dz. U. R. P. nr. 31 poz. 189).

Warszawa w styczniu 1924 r.

Łamigłówki waloryzacyjne.

Ustawa waloryzacyjna wydana bez należytego przygotowania postawiła życie praktyczne, wobec szeregu zagadek. Najgorszem jest, iż same władze skarbowe nie uzgodniły swych poglądów.

Dla charakterystyki, przytoczymy jeden z wypadków:

Dnia 23 grudnia r. ub. został doręczony nakaz płatniczy na państwowy podatek dochodowy — za rok poadtkowy 1923, nadesłany przez miejską Komisję Szacunkową. W przedziałce 24 powyższego nakazu (wzór formul. Nr. 4 do orzp. M. Sk. z d. 5. 5. 23) przypadająca do zapłaty suma przerachowana przez wykładnik 7 wynosi (30.750.000 razy 7) Mk. 278.250.000 płatna w ciągu dni 30 od daty odręczenia nakazu.

Płatnik nie mając możności uiszczenie podatku jeszcze w ostatnich dniach grudnia, udał się dnia 4 stycznia do Kasy Skarbowej, celem wpłacenia powyższego podatku. Tam oświadczył mu urzędnik kasy, iż z powodu waloryzacji zamiast M. 278.250.000 — należy zapłacić Mk. 2.783.500.000.

W przekonaniu, że zachodzi nieporozumienie zwrócił się płatnik kolejno do dyrektora wydziału podatkowego przy magistarcie m. Łodzi, głównego kasjera kasy miejskiej i do sekretarza, komisji szacunkowej. Każdy z interpelowanych panów dał, odmienne wyjaśnienie.

Dyrektor Wydziału Podatkowego: Należność podatkowa zostanie prawdopodobnie przeliczona w dniu 1 stycznia podług kursu waloryzacyjnego tj. Podatek wynosiłby mk. 278.250.000 : 1.220.000 = 265, które płatne według kursu waloryzacyjnego w dniu uiszczenia.

Sekretarz Komisji Szacunkowej: Suma, wyznaczona w nakazie podzielona zostaje przez przeciętny kurs franka 150.000 — Otrzymana w ten sposób suma franków, płatna jest według kursu waloryzacyjnego w dniu zapłaty.

Główny Kasjer Kasy Miejskiej: Narazie pobiera się wszelkie sumy podatku dochodowego w wysokości dziesięciokrotnej, z tem iż rozrachunek nastąpi później.

Tyle zdania urzędników podatkowych.

Tymczasem ani w ustawie z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia danin itp., ani w wydanych do tejże ustawy przepisach wykonawczych nie można znaleźć dokładnego wyjaśnienia art. 10 wzmiankowanej ustawy.

Wedle brzmienia tego artykułu następuje uchylenie stosowanych wykładników, z chwilą zastosowania do danin ustawy waloryzacyjnej.

W myśl więc tegoż artykułu omawiany podatek w sumie mk 278.250.000 który powstał z pomnożenia właściwego podatku tj. mk. 39.750.000 przez wykładnik 7, winien był być przerachowany w ten sposób, iż suma poadtku mk. 39.750.000 podzielona miałaby być przez ustalony, przeciętny kurs franka 150.000 dałoby to sumę fr. zł. 265, płatnych według kursu w dniu zapłaty.

Inny logiczny sposób przerachowanie należnego podatku identyfikowałby się z poglądem dyrektora wydziału podatkowego przy Magistracie m. Łodzi.

Kwota podatku powstała z pomnożenia mk. 39.750.000 przez wykładnik 7, = mk. 278.250.000 jest płatną w ciągu dni 30 od daty doręczenia tj. do 20 bm. Przeliczone według kursu waloryzacyjnego z dnia 1 stycznia tj. marek 278.250.000 : 1.220.000, wyniosłaby fr. zł. 265, płatna według kursu waloryzacyjnego w dniu zapłaty.

Oto jeden z przykładów, których w Łodzi zdarza się setki dziennie.

Najwyższy czas by ministerstwo skarbu, w sposób ostateczny uregulowało sprawę waloryzowania zaległych podatków.

Prawem państwa jest ściąganie podatków, maltretowanie zaś płatnika i rzucanie na los dowolności interpretacji urzędników podatkowych, jest sprzeczne z kapitalnemi zasadami polityki skarbowej i wysoce demoralizujące.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Dziś 16 stycznia i
Jutro 17 stycznia 1.[illegible]9.000 mk.

Dla wyrobów tytuniowych obowiązuje od 14 do 20 włącznie fr. waloryzacyjny . 1.910.000 mk.
Dla opłat kolejowych — od 16 do 31 stycznia 1.900.000 mk.

Waluty i akcje.

Warszawski korespondent giełdowy „Republiki" telefonuje: Na rynku pieniężnym znać znaczne odprężenie ze względu na interwencję P. K. K. P., która utrzymuje waluty na poziomie mniej więcej 10 miljonów.

Notowania nieoficjalne nieco wyższe, z tym jednak, iż zwyżka (nieznaczna), jest, że tak powiemy, wyrazem braku zaufania do celowości polityki P. K. K. P. Handel pokątny walutami pamięta jeszcze okres z przed dwu, trzech tygodni, gdy kursy oficjalne wyprzedzały stale czarną giełdę.

Na rynku akcjowym wbrew nadziejom spekulacji — zniżka, spodziewana, zresztą, przez ludzi, orjentujących się w technice gry. Zdaje się, iż menerzy zakulisowi pragną, na czas, zresztą, krótki, zatrzymać kursy, by łatwiej kupować rzucane na rynek akcje. Daje się zauważyć nawet pewna ospałość w dziedzinie akcji i zniżka. Akcje bankowe przeważnie straciły po 2—3 proc. Zyskał 20 proc. Bank Zachodni, stanowczo zbyt nisko szacowany, oraz Bank Spółek Zarobkowych (8 procent), najpoważniejsza krajowa instytucja finansowa.

Akcje przemysłowe metalurgiczne utrzymały się na poziomie. Naftowe zyskały nieco na kursie i ujawnia się wytężone poszukiwanie, szczególnie Nobla.

Pod koniec zebrania giełdowego tendencja osłabła, na dziś jednak zapowiada się mocniej.

* * *

Na łódzkim rynku dewizowym tendencja w dalszym ciągu słaba. Po południu dokonywano tranzakcji dolarami po kursach 10.500.000. — Pod wieczór nawet po 10.600.000. lecz bardzo niechętnie Brak gotówki w Łodzi odbija się bardzo żywo na rynku dewizowym.

Na kolonie letnie T. O. Z. W celu zasilenia funduszu kolonij letnich T. O. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. maskarada, wśród niewidzianych w Łodzi atrakcji.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9.900.000—9.850.000.
Funty angielskie 41,000.000.

CZEKI.

Belgja 400.000—395.000.
Holandja 3.651.000—3.632.000.
Londyn 41.950.0000—41.600.000.
Nowy Jork 9.900.000—9.850.000.
Paryż 433.000—428.000.
Praga 285.000—283.750.
Szwajcarja 1,710.000—1,700.000.
Wiedeń 138.80—138.00.
Włochy 435.000—433.000.
Złoty frank 1,898.000.
Bony złote 1,600.000—1.425.000—1,550.000.
Miljonówka 350.000—500.000—450.000.
Tendencja słabsza.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

AW. — WARSZAWA, 15 stycznia
Nowy Jork 10.400 — 9.900.
Tendencja słabsza. Dla akcji tendencja mocna.
Cegielski 3.900.
Chodorów 34.
Ćmielów 8.
Nafta 2.500.
Nobel 7.500.
Parowozy 3 i pół.
Zieleniewski 70.
Małopolski 3.500.
Przem. Lw. 2.900.
Sp. Zar. 27.
B. dla H. i P. 3.900.
Starachowice 29.
Rudzki 11.
Lilpop 4.
Suchedniów 10 i pół.
Cukier 19 — 20.
Ostrowiec 47.
Płótno 3 i pół.
Chybie 70.
Kujawy 120.
Zbiersk 4 i pół.
Pruszków 150 — 1.350.
Lokomotywy 9.
Nitrat 2.
Machlejd 3 i pół.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 15 stycznia — Notowania oficjalne w guldenach gdańskich.
Warszawa 0.528 — 0.532.
Marka polska 0.498 — 0.502.
Dolar 587.28 — 590.22.
Nowy Jork 588.52. — 591.48.
Paryż 25.93 — 26.07.
Londyn 25.00 — 25.00.
Berlin 134.164 — 134.836 za 1000 biljonów marek niemieckich.

ZURYCH, 15 stycznia — Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 578.50.
Londyn 24.59.
Paryż 25.80.
Wiedeń 0.0081 i jedna czwarta.

Nie pij wody surowej!
Zawiadamiaj o zachorowaniach!
Tyfus w mieście

DYREKCJA: ALFRED STRAUCH.
:: SALA FILHARMONJI. ::
Piątek, d. 18 stycznia 1924 r. o g. 8.30 w.
Wielki Wieczór Poezji Współczesnej
p. t.
Poeta Miłości Nędzy i Śmierci
(Reiner Maria Rilke)
Wykonawcy programu:
Witold Hulewicz (Olwid)
prelekcja b. współredaktor „Zdroju" oraz znakomici artyści
IRENA
Solska-Grosserowa
Aleksander Zelwerowicz
Recytacje obejmą kilkadziesiąt najpiękniejszych wierszy RILKEGO w niedrukowanych autoryzowanych przekładach OLWIDA
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 11—1 oraz od 3—7.

DYREKCJA: ALFRED STRAUCH.
:: SALA FILHARMONJI ::
W SOBOTĘ, d. 19 stycznia o g. 4-ej pp.
Prześliczne opowieści ucieszne historyjki cudowne
BAJKI
opowiedzą dzieciom i młodzieży
ALEKSANDER
Zelwerowicz
HENRYK
MAŁKOWSKI
Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10—1 oraz od g. 3—7 wiecz.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH.
— SALA FILHARMONJI —
NIEDZIELA, dnia 20 Stycznia o g. 4-ej po poł.
KONCERT POPOŁUDNIOWY OPERETKOWY
WYKONAWCZYNI PROGRAMU
ELNA GISTEDT
Znakomita primadonna operetki z udziałem
Kazimierza DEMBOWSKIEGO Tenora lirycznego
Akompanjuje E. LEWANDOWSKA
W programie:
— Pieśni i duety z najnowszych operetek —
Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10 — 1 oraz od godz. 3 — 7 wiecz. 289—1

Przyjmuje do reperacji
Pończochy jedwabne
suknie trykotinowe i t. p.
6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatn. mieszk.

1--2 POKOJE
może być bez mebli, lub mieszkanie — dwa pokoje z kuchnią, poszukuje młode :: bezdzietne małżeństwo. :: Oferty do administracji „Republiki" sub. „Doktór".

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami przy ulicy Piotrkowskiej front I-sze piętro, stosowne również na lokal handlowy, zamienię na 4 — 5 pokoi na bocznej ulicy. 270—1
Oferty do adm. „Republiki" dla „Zamiana mieszkania".

Wyroby Futrzane
L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podwórzu lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.
Tel. 24-66. 18

POLSKI AKCYJNY BANK KOMERCYJNY
— Łódź, Piotrkowska 57. —

Przyjmuje wkłady i udziela kredytów w ZŁOTYCH polskich równych frankowi złotemu.

Bank załatwia wszelkie operacye w zakresie bankowości wchodzące, jak: kupno i sprzedaż walut i dewiz i papierów wartościowych, inkaso weksli i dokumentów, d[illegible]onto weksli—wydaje zaświadczenia eksportowe itd.

Wynajmuje kasetki (safes) w opancerzonym skarbcu.

Niniejszym podaję do wiadomości Szanownej Klijenteli, iż otwieram
Wystawę Mebli
w specjalnie do tego celu wybudowanym domu i polecam w wielkim wyborze:
Sypialki
Gabinety
urządzenia Stołowe
oraz
DYWANY
orjentalne i inne.
Robert Schultz
dawn. W. Thiede,
ul. Gdańska 112.
Istn. od 1882 r.

WIELKI WYBóR
towarów wełnianych,
półwełnianych, 194—3
bawełnianych
po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach poleca
SKLEP BŁAWATNY
Roman Arbus
Przejazd 1. Tel. 19-91.

B. RUSSKA nauczycielka długoletnia
udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska № 83, m. 8 (obok poczty).

WINA, LIKIERY i KONIAKI
kupuje się najlepiej we firmie
M. BERMAN 256
Piotrkowska 53, tel. 12-35.

Poszukuje się
stenotypistki,
znającej niemiecko-francuską korespondencje na 2—3 godz. dziennie. Oferty sub. „A. J." do admin. „Republiki". 251-1

Dr.
J. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje 12—2, 3—4 i pół i 7—9 w niedziele 9—2.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 32
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i po 1—2 i od 4 — 8

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
: 145 Piotrkowska 145 :
Plombowanie, wprawianie zębów.
Opłata podług taksy.

OGŁOSZENIA drobne

kupno i sprzed

KUPUJĘ płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne garderobę oraz szale czarne. Zachodnia № 32 poprzeczna oficyna m. 13. Konstantynowska № 6, II podwórze L. Milich. 120

ROWER amerykański w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 41 m. 31. 278—1

ROWERY 2 do sprzedania jeden damski bez gum. Widzew. Pograniczna № 20. 272—1

Nauka i wychow

Student prawa Uniwersytetu Warszawskiego przyspasabia do egzaminu z I-go roku prawa. Specjalność: prawo rzymskie. Oferty sub. „Prawo". 264-2

Braki z matematyki fizyki (matura) szybko uzupełnia student kończący Politechnikę. Oferty sub. „Przystępny". 208—[illegible]

Rozmaite.

ZAKŁAD TAPICERSKO-DEKORACYJNY przyjmuje wszelkie obstalunki przerabia meble, materace i zakłada firanki. Nawrot 8. 257—1

OGNIWO. Wypożyczalnia żurnali mód Rościszewskiej Sienkiewicza 67. Przyjmuje również zgłoszenia na pokoje, mieszkania, sklepy. 283—1

ZA DOPŁATĄ zamienię duży frontowy pokój z oświetleniem elektrycznem na pokój z kuchnią. Wiad.: Lewkowicz, Zawadzka 19 od 7—9 w. 268—2

Posady.

BIEGŁA maszynistka z pięcioletnią praktyką biurową, ze znajomością języków niemieckiego i polskiego pragnie zmienić posadę. Of. do adm. „Republiki" sub „Biegła". 276—2

CHŁOPIEC na posyłki potrzebny piśmienny — pożądane świadectwa. Becos Traders Ltd. Piotrkowska № 144 285—1

Biegła maszynistka z 6-cio klasowem wykształceniem poszukuje posady. Oferty proszę do adm „Republiki" pod „H. Z.". 221—2

Zagubione dokumenty

Zginęły na poczcie 2 protesty pł. 19 grudnia 23 na 100 i 50 miljonów wyst. Dembiński, Łódź, Północna 12 na zlecenie M. Kryszek. Protesty unieważniam. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem, Nowocegielniana 28 Cederbaum

Prenumerata: w Łodzi mk. 3,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 4,200,000 miesięcznie.—Zagranicą mk. 8,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 300,000 mk.
„Republika" z „Expressem Wieczornym" miesięcznie 5,800,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 50.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 90,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 60000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 60000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 2.000.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada
Drobne 50.000. Posady i poszukiwane 30,000. Najmniejsze ogłoszenie 300.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86.—Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.